

Poczta Polowa Nr.53.Warszawa, dn.23/IX=20.

Naczelne Dowództwo W. P.  
(Sztab Generalny).

**TAJNE**

XXXXXXXXXX

XXXXXX

4865  
15

ODDZIAŁ II.

DO

Ew/6. No 44125/II.

GŁÓWNEJ KWATERY NACZELNEGO WODZA.

w/m.  
=====

Przesyła się do wiadomości odpisy raportów Nr.Nr.246/  
t, 247/t, 411, 415, 418 i 419 attaché wojskowego w Sztok-  
holmie, dotyczące: 1/zmiany stanowiska państw skandynawski-  
kich względem bolszewików, 2/ przemykania złota bolszewic-  
kiego do Norwegji, 3/ stosunków handlowych z Rosją i 4/ro-  
syjskiej delegacji robotniczej w Norwegji, 5/ zatargu pol-  
sko-litewskiego i 6/ poglądu społeczeństwa szweckiego na  
sprawy polskie.

Załączników: 6.

Otrzymują: Adjutantura Generalna, Ministerstwo Spraw  
Wojskowych = Oddział II i M.S.Zagranicz-  
nych.

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Za zgodność:

*[Handwritten signature]*

w.z.l.Zst.Szefa Sztabu Gen.

STRZELECKI m.p.

Generał ppor.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. 4865, dnia 13/IX 1920 r.  
6

13 września 1920 r.

246/t.

Zmiana poglądów rządów państw  
Skandynawskich, w stosunku do  
bolsewików.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddział II

W W A R S Z A W I E .

Cały szereg środków zastosowanych podczas ostatnich dni względem przedstawicieli bolszewickich, znajdujących się w państwach Skandynawskich, a także przeszkody czynione bolszewikom pragnącym przejechać przez Skandynawję, świadczą o kompletnej zmianie zapatrywań i kierunku w sferach rządowych.

Litwinow wyjechał z Kopenhagi do Kristjanji i ma już zapowiedziane, że nowego pozwolenia na powrót do Danji, rząd duński mu nie udzieli. Rząd szwedzki wstrzyma się udzielenia, jakiegokolwiek przedstawicielowi bolszewji, „prawa wjazdu do Szwecji, przedstawiciel bolszewji Szlapnikow, który przyjechał do Sztokholmu nie mając wizy szwedzkiej, został świeżo aresztowany, z rozkazu rządu. Delegacje robotnicze, które przyjechały z Rosji do krystjanji, by przez Norwegję udać się na zjazdy do Kopenhagi i Portsmouth, pozwolenia na dalszą podróż nie uzyskali i zamieszani byli (prócz dwóch, którzy wyjechali do Niemiec) powrócić do Rosji.

Zmiana  $\neq$  kierunku przypisywana jest: 1) zwycięstwu wojsk polskich, 2) zmianie w postawie rządu angielskiego, 3) złemu wrażeniu, jakie wywarło w środowisku robotniczym postanowienie trzeciego zjazdu międzynarodówki, 4) konjunkturom wewnętrznym danego państwa. W stosunku do Szwecji odegrywa rolę, kampanja wyborcza do parlamentu, która już się zaczęła i sądząc z początku nie zapowiada zwycięstwa lewicy.

Prócz tegoż, na niedawno odbytym zjeździe ministrów skandynawskich w Kopenhadze, zapadło postanowienie chwycić się ostrych środków względem agitatorów bolszewickich i ich działalności.

Jednocześnie daje się zauważyć mniejsze zainteresowanie stosunkiem handlowym z Rosją bolszewicką, zapewne dlatego, że nie okazało się to tak pożądanym jak to sobie szwedzi przedstawiali.

*Frankowski*

kapitan.

6 września 1920 r

Przemycanie <sup>415.</sup> złota bolszewickiego  
do Norwegji.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

W      W a r s z a w i e .

Przemycanie złota i kosztowności z Rosji bolszewickiej odbywa się na wielką skalę; nie można tylko dokładnie stwierdzić jaki jest tego cel, prawdopodobnie że to złoto i kosztowności przeznaczone są do dalszego prowadzenia szerokiej propagandy bolszewickiej.

25.8.20 w Norwegji miał miejsce następujący wypadek: redaktor norweskiego socjalistycznego dziennika "Ny Tid", wychodzącego w Trondhjem, Alfred Madsen, wracając z kongresu III. międzynarodówki w Moskwie przeschmugłował do Norwegji 100.000 rubli w złocie oraz sporą ilość literatury bolszewickiej, przytym, by uniknąć kontroli władz państwowych wsiadł w Kirkenes /jeden z najwięcej wysuniętych na wschód portów norweskich/ na statek "Vesteraalen" celem udania się na południe. Bagaż redaktora, przy przenoszeniu z motorówki na statek, wydał się mocno podejrzanym skutkiem wielkiego ciężaru, wobec czego odnośna policja została poinformowana i otrzymała rozkaz dokonać rewizji bagażu red. Madsena, podczas zatrzymania się statku w Vardø. Rewizja wykryła przewożone złoto i literaturę bolszewicką, które narazie skonfiskowano, a sprawę skierowano na tory sądowe.

Wwóz złota, jak i broszur do Norwegji nie jest prawem wzbroniony, a artykuły powyższe nie podlegają ocłeniu, a więc nie ma zatem podstawy prawnej do pociągnięcia red. Madsena do odpowiedzialności sądowej, z drugiej jednakże

strony fakt ominięcia władz pogranicznych nadaje sprawie charakter drażliwy.

Frasa prawicowa pisze w tej kwestji: "Wiemy teraz skąd biorą się środki na propagandę bolszewicką w kraju."

Madsen, po skonfiskowaniu bagażu, zwrócił się do sekretarza partji robotniczej Martina Transsela i prosił go o interwencję. Ten ostatni zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o zwrot złota, jednakże spotkała go odmowa.  
go odmowa.  
go odmowa.

Madsen wysłał również 26.8.20, z Mchavn, do przewodniczącego norweskiej partji robotniczej Kyrre Grepp depeszę następującej treści: "Większa partja złota, około 100.000 rubli, została zaskwestrowana przez komorę celną w Vardø. Złoto należy do rządu sowieckiego i przeznaczone było na wydatki konsularne i dyplomatyczne. Zaskwestrowano również skrzynię z dokumentami należącymi do skandynawskiej komisji metalowców. Uzyskaj od władz w Kristianji, by sekwestr jaknajbądźniej zniesiono, a rzeczy mi zwrócono."

Sternik na "Vesteraalen" twierdzi, że Madsen wsiadł na statek w Kirkenes w towarzystwie 2-ech bolszewików, nazwiskiem Heinrich i Lund /obajatydzij/. Mieli oni ze sobą złoto i kosztowności na sumę około 2-ech milionów koron. Celnikom w Vardø zadeklarowali oni, że to jest materiał wybuchowy. Pomiędzy kosztownościami miał się znajdować orzeł rosyjski usiany brylantami. Paszporty tych panów prawdopodobnie były w porządku, gdyż panowie ci z Hammerfestu pojechali dalej.

Depesza z Tromsø do norweskiego "Social-Demokraten" z dn. 28.8.20 twierdzi, że złoto należało do rządu bolszewickiego i Madsen miał polecenie zdeponować je w banku. Ponieważ statek z Rosji do Vardø miał być z powodu wielkiej ilości pasażerów przepełniony, więc Madsen postarał się o okazję do Kirkenes, gdzie bagaż jego przeładowano z mo-

torówki na statek "Vesteraalen", który odbywał podróże wewnętrzne. Na pokładzie Madsen poszukiwał niby urzędnika celnego, ale go nie znalazł.

Dn.1.9.20 redaktor Madsen złożył szczegółowe wyjaśnienia w Centralnym Zarządzie partji robotniczej. W tym wyjaśnieniu utrzymuje on, że w przeddzień wyjazdu z Moskwy przedstawiciel komisariatu spraw zewnętrznych, niejaki Meyerowicz prosił go, aby wziął ze sobą 10 paczek złota, w monetach rosyjskich i zdeponował w bankach norweskich aż do dalszego zarządzenia. Złoto miało służyć na wydatki konsularne i dyplomatyczne rządu sowieckiego. Obecni przy tym norwegowie Gerhardsen i Medby mogą zaświadczyć, iż nie było mowy o użyciu tych pieniędzy na propagandę bolszewicką w Norwegji. Madsen miał wykonać powyższą czynność bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Podkreśla Madsen, że wobec władz w Vardø zachowywał się zupełnie lojalnie i że zaraz po przybyciu do Vardø o 3 w nocy zadeklarował, że jedzie z Rosji i że wiezie złoto ze sobą.

*Frankowski*

K a p i t a n .

8 września 1920 r

ATTACHÉ WOJSKOWY P. P.  
w Szwecji, Norwegji i Danji

418.

Stosunki handlowe z Rosją.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

w    W a r s z a w i e .

Statek Eskilstuna III, własność p. Nils F. Engstrandh, wyruszył 30.8.20 po raz ósmy ze Sztokholmu do Rewla. Na pokładzie statek miał następujące towary, zakupione dla Rosji: 1.736 bali przędzy, wagi 43.400 kg. i 16.000 kg. płyt kamiennych dla ostrzenia; 32.000 kg. płyt szmerglowych; 26.000 kg. pił; 17.000 kg. wyrobów kutych; 700 kg. świrdrów i borów, oraz pewna ilość książek rosyjskich. Wartość towaru przedstawia sumę 262.500 koron szwedzkich.

W poprzedniej podróży w połowie sierpnia tenże statek przewiózł następujące towary: 15 skrzyń bloków, 653 skrzynie wyrobów kutych, 1.200 skrzyń z oselkami, 1 skrzynię pił metalowych, 158 paczek kamieni do ostrzenia oraz mniejszą partję książek rosyjskich. Łączna wartość towaru wynosiła 331.500 koron szwedzkich.

Na początku bieżącego miesiąca odpłynął do Rewla statek motorowy Rurik z przędzą, wartości 227.500 Kr.

Podobno profesor Lomonosow zakupił w Niemczech 1500 parowozów z terminem rocznym. Pierwsza dostawa ma być gotowa za 4 - 5 miesięcy.

Sprzedaż 27.000 beczek śledzi i 5.000 ton innych ryb, przez rząd norweski Centrosojuzowi za 5.000.000.- Kr. norw., płatnych za weksel 1. stycznia 1923 roku, została przez rząd norweski unieważniona, z powodu niewywieżenia zakupionej ryby w czasie przewidzianym kontraktem. Za część wywiezionej ryby otrzymał rząd 300.000.- Koron.

Centrosojuz ma w Norwegji oddział "Det norske centrosojuz", który zakupił powyższą rybę.

Norweski rządowy organ "Morgenbladet" podaje półoficjalne sprawozdanie z kroków uczynionych w celu nawiązania bliższych stosunków handlowych z Rosją: zawiadomiono rząd sowiecki o gotowości przyjęcia przedstawicieli handlowych; obiecano Związkowi Rybaków Północnej Norwegii i Zjednoczeniu Handlowemu w Vardø, środki na wysłanie delegacji do północnej Rosji, doradzając jednocześnie wyczekać przyjazdu rosyjskiej misji handlowej do Norwegii; zagwarantowano też statkom, rosyjskiej nadmorskiej ludności, które przybywają do norwegii po rybę prawo swobodnej żeglugi.

Od początku czerwca prowadził rząd norweski ożywioną korespondencją telegraficzną z Cziczerinem w celu nawiązania stosunków handlowych. Ten ostatni zaproponował by, ze względu na trudność rozwiązania wszystkich kwestji związanych handlem, zwrócić się bezpośrednio do Litwinowa. Norweskie ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało też 2-ch przedstawicieli do Kopenhagi, gdzie 23.7.20 odbyło się pierwsze spotkanie z Litwinowem. Spraw jednak żadnych nie załatwiono, gdyż Litwinow koniecznym warunkiem pertraktacji wystawił prawo wjazdu do Kristianji & odrzucił wszelkie pertraktacje w Kopenhadze. Rząd norweski udzielił mu też tego prawa.

Litwinow przybył dn. 3.9.20 do Kristianji z żoną, synkiem i 2-ma sekretarzami. Na stacji oczekiwali go wiceprzewodniczący norweskiej partji robotniczej, adwokat Stang, sekretarz partji robotniczej Tranmæl, redaktorowie pism socjalistycznych Scheflo i Madsen i inni.

W interview udzielonym Norsk Telegrambyraa wyraził się Litwinow, że celem jego odwiedzin jest stworzenie trwałej podstawy stosunków handlowych między Rosją, a Norwegją. Rząd rosyjski i Centrosojuz mają zamiar, w jednym ze skandynawskich krajów, stworzyć centralny skład rosyjskich towarów eksportowych, które będą tam klasyfikowane, oglądane



i sprzedawane, gdyż dopóki Rosja nie zawrze stałego pokoju ilość cudzoziemców zwiedzających Rosję musi być ograniczona. Dalej Litwinow tłumaczy konieczność przybycia do Kri-  
stianji przedstawiciela rządu sowieckiego. Zakończy Litwinow swoje interview oświadczeniem, że zarówno komisariat dla spraw zagranicznych, jak i komisariat dla handlu zagranicznego w instrukcjach swych zagranicznych przedstawicieli zabránili wszelką czynność, która mogła by być uważana za wtrącanie się w wewnętrzne stosunki i która mogłaby wywołać społeczne konflikty.

Litwinow w imieniu rządu sowieckiego doradza najazysze nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami, co znacznie ułatwi **spowiązanie** kwestji handlowej. Na to "Morgenbladet" twierdzi, że zarówno poprzedni, jak i obecny rząd norweski oświadczył, że Norwegja nie chce być pierwszym krajem, który ten krok uczyni.

Sztokholmski "Social-Demokraten" z 6.9.20 podaje wiadomość, że upelnomocnionym przedstawicielem Centrosojuzu w Szwecji jest p.Juon, inż. górniczy, który otrzymał pełnomocnictwo od Krasina.

*Frankowski*

K a p i t a n.

8 września 1920 r.

419

Rosyjska delegacja robotnicza w Norwegji.

Do  
Naczelnego Dowództwa Oddział II  
W W a r s z a w i e .

Wraz z powracającymi delegatami norweskiemi na 2-gi kongres III międzynarodówki, przyjechali do Norwegji dwie delegacje robotników rosyjskich: jedna na zjazd metalowców do Kopenhagi; druga wyznaczona do Anglji i Francji. Obydwie delegacje przyjechały bez odnośnych wiz i bez wizy norweskiej. Kongres Kopenhagski odbył się, nim delegacja rosyjska zdążyła swe sprawy uregulować, tak że delegacja na kongresie nie była. Druga delegacja otrzymała zezwolenie rządu norweżskiego na przybycie do Krystjanji na przeciąg 8 dni, dla załatwienia kwestji paszportowych. Władze angielskie odmówiły już raz pozwolenia udzielenia wizy, ale członkowie delegacji złożyli ponowną prośbę. Delegacja podobno jedzie też na jakiś kongres robotniczy.

*Frankowski*

k a p i t a n .

13 września 1920 r.

247/t.

W  
Szedzi a zatarg polsko-litewski.

Do  
Naczelnego Dowództwa Oddział II

W W a r s z a w i e .

Depeszę Naczelnego Dowództwa Nr. 40763 wysłaną 8 wrześ-  
nia, otrzymałem 9-go, a więc nie miałem jeszcze dość czasu,  
by mógł prawdziwie ocenić poglądy tutejszego środowiska na  
zatarg polsko-litewski. Jednakże nie wiele się pomyłę, gdy  
powiem, że pojedynczy szwed przysnaje nasze prawa nie tylko  
do obecnie spornych terytorjów ale i do Wilna; pretensje na-  
sze uważają za słuszne i uzasadnione. Do Litwy wielkich sym-  
patji szwedzi nie odczuwają, bo uznają tylko to co jest real-  
ne a więc co ma podstawy trwalsze i silniejsze. W przyszłość  
Litwy wiara nie wielka, tembardziej, że jest ona uwarzana za  
bliżką bolszewizmu.

Nie można jednakże twierdzić, że będziemy mieli sympatje  
szwedzkie po naszej stronie. W zatargu litewsko-polskim wielką  
rolę odegrywają też Niemcy i Rosja a do tych czynników odczu-  
wają szwedzi zawiele poszanowania i posłuchania.

Wielkiego zainteresowania zatarg polsko-litewski tu nie  
wywołuje, uważany on jest jako naturalny skutek wojny bolszew-  
wickiej.

*Frankowski*

k a p i t a n .

31 sierpnia 1920

411.

Społeczeństwo szwedzkie, a jego  
pogląd na sprawy polskie.

Do

Naczelnego Dowództwa Oddz. II.

W a r s z a w i e .

Dla przedstawienia całokształtu myśli, prążeń i zapatrywań społeczeństwa szwedzkiego w kwestjach polityki ogólnopolskiej a w szczególności w sprawie polskiej, podaję parę szczegółów o tym społeczeństwie, oraz wyciągi z prasy w kwestji polskiej.

Społeczeństwo szwedzkie z punktu widzenia politycznego może być podzielone na dwa pokolenia, zupełnie różne pod względem kulturalnym. Starsze pokolenie - weterani ruchu kulturalnego 1880 lat, oraz wychowane przez twórców współczesnego ustroju państwa szwedzkiego, pamiętając jeszcze walki parlamentarne 1866 roku, wielkie zwycięstwa naukowe Nordenskjölda i Ångströma i innych - pokolenie to jest więcej uidealizowane i uszlachetnione; drugie pokolenie, młodsze - wychowane w niezmiernym dobrobycie kulturalnym i materialnym, ogromnie egoistyczne, rozmiłowane w sportach i wygodach, dąży przede wszystkim do jaknajwyższego rozwoju materialnego Szwecji.

Pierwsze pokolenie, wychowane na liberalizmie XIX w. pamięta jeszcze nasze walki 1863 r., pamięta czasy, gdy poeta szwedzki Carl Snoilsky zarzucał Europie, że współwinna jest w krwawieniu się Polski, pamięta, gdy Riksdag 17.4.1863 r. postanowił uznać powstańców za stronę wojującą i poprzeć ich w walce przeciw Rosji, oraz i te czasy, gdy po upadku powstania garść emigrantów polskich znalazła

w Szwecji życzliwe schronisko.

Młodsze pokolenie nie interesuje się Polską. Wie, że Polska zginęła skutkiem waśni partyjnych; wyrażenie "Polsk Råksdag" stosuje się przez nich stale, gdy chodzi o oznaczenie zebrania, na którym partje nie mogą dojść do porozumienia /o własnym sejmie stanowym, na przełomie XVIII i XIX w. zapominają./. Z literatury i wpływów niemieckich wiedzą co to jest "polnische Wirtschaft" i uważają, że ustąpienie Polsce przez Niemcy jakichkolwiek terytorjum jest pożałowania godne, z punktu widzenia ogólnie europejskiej kultury.

Trzeba też przyznać, że teraźniejsza Szwecja nie ma politycznych ideałów, jest zupełnie spokojna o swój byt narodowy i swoje granice, nie posiada żadnych aspiracji politycznych, jedyna kwestja, która może poruszyć umysł jest kwestja Ålandu, ale i tu można na pewno powiedzieć, że do zbrojnego zatargu nie dojdzie. Wewnętrznie szwedzi doszli do takiego ustroju, który im daje kompletną swobodę i pole do rozwoju materialnego, dlatego też szwedzi są więcej zainteresowani sprawami partyjnymi i wewnętrznymi, niż zewnętrznymi.

Jeżeli do powyższego dodamy jeszcze kompletną wiarę we wszelkie wiadomości podawane z Niemiec i /co dotyczy skrajnej lewicy/ niezmiernie silny wpływ Rosji bolszewickiej, to otrzymamy przyczynę nieprzychylnego usposobienia dla Polski.

Około 7.8.20, pod wpływem ciężkiej sytuacji w Polsce a także z powodu tego, że kwestja polska zrobiła się zagadnieniem ogólnopolitycznym, dzienniki szwedzkie zaczęły się też zajmować sprawą polską. O pierwszych 2-ch artykułach pisałem już w raporcie L:217/t. W większości artykułów przejawia się obawa przed bolszewikami, oraz niechęć do Polski.

Jednakże zaznaczyły dzienniki prawicowe, Svenska Dagblad z 7.8.20 i Aftonbladet z 10.8.20, że los Polski jest też i dalszym losem Europy i podkreślały niebezpieczeństwo czerwonego zalewu poprzez Polskę i Niemcy. Wyjątkowo wrogą do Polski pozycję zajmuje bolszewicki dziennik Folkets Dagblad Politiken, który ogromnie tryumfował z powodu zwycięstw sowieckich.

Nawiązując do wezwania P.P.S. skierowanego do proletariatu świata, Social Demokraten pisze 10.8.20 ; dlaczego nie słyszano protestów polskich socjalistów podczas polskiej ofensywy wiosennej, choć nie wątpli, że takowe musiały istnieć. Kończy Social-Demokraten swój artykuł tem, że robotnicy Zachodu, w razie nieuznania przez rząd bolszewicki, pomimo zapewnień, niepodległości Polski - zmienią swoją decyzję. Co do międzynarodowej solidarności proletariatu zaznacza Svenska Dagbladet, że tylko 3 socjalistyczne partje niemieckie okazały się solidarnymi, przeszkadzając towarzyszom polskim w otrzymywaniu efektywnej pomocy.

W rzeczywistość pomoc Ententy prasa tutejsza nie wierzyła. Opinia Daily Chronicle, że Ententa nie zaniedba żadnych pokojowych środków, tłumaczono tu, że żadne inne nie będą przedsięwzięte. Nawiązując do porównania robionego przez Daily Telegraph między inwazją niemiecką na Paryż w 1914 r., a inwazją bolszewicką na Warszawę w 1920 r. wnioskuje gazeta Svenska Dagbladet, że Rosjanie pod Brandenburger Thor byłiby większym nieszczęściem dla Europy, niż pod Warszawą. Dziennik korzysta z okazji, by podkreślić konieczność rewizji traktatu wersalskiego, zwłaszcza w kwestji Gdańska.

Aftonbladet z 10.8.20 upatruje, że winną w ciężkiej obecnej sytuacji jest chwiejna polityka Ententy, w szczególności Lloyd Georgea. Dalej dziennik mówi o imperjaliz-

nie polskim, na który jednakże bolszewicy z powodu swej polityki uskarżać się nie mają prawa, ale który jest bardzo niesympatyczny dla krajów neutralnych, szczególnie w stosunku do Niemiec, daje on teraz podstawę do pogłosek o sojuszu niemiecko - bolszewickim. /Oba dzienniki oczekiwały wtedy powtórnego ogłoszenia blikady Rosji bolszewickiej./

Nazajutrz, tj. 11.8.20 organ rządowy Social-Demokraten przytaczając wezwanie zamieszczone w Robotniku napada na zaślepienie robotników zachodu i na imperjalizm bolszewicki który pretenduje na prawo wyzwiania sąsiednich narodów.

Tegoż dnia Folkets Dagblad Politiken ostro napada na polaków, oskarżając nas o podstępne przygotowanie się do rokowań, francuzów zaś o intrygowanie do dalszej wojny. Aftenbladet z tejże daty nazywa warunki pokojowe, zakomunikowane przez Kamenewa, nowym traktatem wersalskim i wyprowadza wniosek, że o ile powyższe warunki będą Polsce narzucone, stanie się ona takimże wasalem Rosji, jak Niemcy Ententy.

Po ostatniej mowie Lloyd Georgea dzienniki uważały pozycję Polski za beznadziejną.

Dn.25.8. Social-Demokraten w artykule "Kwestja wschodnio-europejska", autorem którego jest niejaki Paul Aberg, dowodzi niemożliwość zaprowadzenia w Polsce porządku sowieckiego i przewiduje, że logicznym następstwem tego byłby "régime Horthy". W tymże artykule twierdzi autor, że Polska dała Rosji pretekst żądania rozbrojenia jej.

Folkets Dagblad broni punktu widzenia bolszewickiego na rozbrojenie Polski i twierdzi, że tak jak Ententa po zakończonej wojnie światowej chcąc zabezpieczyć na przyszłość pokój rozbroiła Niemcy i zredukowała ich armję do 100.000, tak i bolszewicy, chcąc się zabezpieczyć na przyszłość, siłownie żądają rozbrojenia Polski.

Do tego wszystkiego dodam jeszcze drobny, ale charakterystyczny szczegół, prawicowy dziennik Svenska Dagblad zazwyczaj wszystkie nasze niepowodzenia umieszcza na pierwszej stronie, to jest tam, gdzie umieszcza najważniejsze wiadomości, - nasze zaś powodzenia na 10-ej, czasem i 12-ej stronie.

Wkońcu dodam, że norweska prasa więcej życzliwie się odnosi do kwestji polskiej, niż szwedzka.

*Frankowski*  
K a p i t a n.